Rok V. Nr. 57

20 gr.

NOWY CZAS

CENY OGŁOSZEŃ: Po tekście 1 mm w 1 szpalcie (szerokość szpalty 45 mm) po 16 groszy. Ogłoszenia tekstowe po 1 złoty 50 groszy za 1 mm.

Jędrzejów 18/19 maja 1943

Administracja i ekspedycja: Jędrzejów, Rynek 1. Tel. 50.
Nadesłane, a nie zamówione przez Redakcję rękopisy, będą zwracane stronom jedynie wówczas, gdy dołączone zostaną znaczki pocztowe na opłacenie przesyłki zwrotnej — Ukazuje się 3 razy w tygodniu: we wtorek, czwartek, sobotę (niedzielę) Prenumerata miesięczna 2.40 zł., z odnoszeniem do domu 2.80 zł., pocztą 3.20 zł.

Nowa lista ofiar w Katyniu.

(tp) **Kraków,** 16 maja. Specjalny wysłannik agencji „Telepress" przebywający w Katyniu nadesłał nam z miejsca zbiorowych grobów następującą dalszą listę ofiar:

943. **Fejner Władysław,** ur. 21. 3. 1900, por., nauczyciel.

944. **Gross Erwin Jan,** dr. med. lekarz-asystent.

945. **Hammer Józef,** por. Dwie karty członkowskie Zw. Oficerów Rez. Bydgoszcz.

946. **Sułek Bronisław,** w mundurze, ur. 1904. Odcinek pocztowy ze stemplem: Kozielsk 19. 2. 1940. Adres: Sonia Konstantynówna, Białystok, Fabryczna 33/23.

947. **Stiebal Jan Bolesław,** por. (szczegółów brak).

948. **Mazurski Marcin,** por. Legitymacja urzędnika państwowego.

949. **Świtaj Mieczysław,** w mundurze, (szczegółów brak).

950. **Król Fryderyk,** ur. 6. 3. 95, adres: Strumień, Śl. G. Ciesz. Przy zwłokach list do Czerwonego Krzyża w Berlinie z nadawcą: A. Król w Achwartwasser, por. Kartka z adr. Zofja Koszyńska, ul. Lipnowska 13, Włocławek, Leslau 3.

951. **Janowicz Józef,** kpt., (szczegółów brak.

952. **Sypniewski,** kpt. Przy zwłokach karta z Brześcia.

953. **Tyrk Walery,** ppor., urzędnik, **ur.** 9. 2. 09, zam. Warszawa, ul. Zamojskiego 43.

954. **Kowalewski Marjan,** major, **ur.** 1895, (szczegółów brak).

955. **Ściesiński Kazimierz,** (szczegółów brak).

956. **Laskowski Lesław,** oficerska marka rozpoznawcza, 24. 10. 12.

957. **Osue (?) Marjan,** por. **Pismo z PKO z adresem: Krzemieniec, ul. Pasieczna 6.**

958. **Skinszer Czesław,** zwłoki w mundurze. Dwie karty pocztowe z nadawcą: Wera Sargiewicz, Wilno, ul. Chutokolska 12.

959. **Olejniczak Władysław,** ur. 24 VI 1914, przy zwłokach znaleziono książeczkę poborów dla oficerów.

960. **Melzek (?) Kazimierz,** ojciec Ludwik, ze Stanisławowa.

961. **Gadomski Tadeusz** dr med., major, Bydgoszcz, ul. Gdańska 57.

962. **Janowski Sławomir,** major (szczegółów brak).

963. **Sędlowski Henryk,** major-lekarz, ur. 1884. Przy zwłokach znaleziono dyplom lekarski w języku rosyjskim.

964. **Redel Aleksander,** major (szczegółów brak).

965. . . . . . . **(nierozpoznany), kapitan. Przy zwłokach wyblakła fotografja z adresem: Warszawa, inż. Mazak, Saska Kępa, ul. Walecznych 46.**

966. . . . . . . **(nierozpoznany), kapitan.** Przy zwłokach jedna karta wizytowa z nazwiskiem **Fromowicz Jan,** inż. Warszawa, ul. Ustronie 2.

967. **Łazowski Piotr,** kapitan, ur. 5. VIII 1896, zam. Chełm, ul. Pierackiego 16.

968. **Kusyk Feliks,** ppor. (szczegółów brak),

969. **Bielawski Konstanty,** ppor. (szczegółów brak).

970. . . . . . . (zwłoki w mundurze). Przy zwłokach znaleziono **wyblakłą fotografję z napisem „Mojej kochanej Marji z czasów młodości".**

971. **Wojciechowski Karol,** kapitan (szczegółów brak).

972. **Szulczyński Maksymiljan,** por., ur. 1901.

973. **Jabłoński Feliks,** por., ur. 1896, legitymacja urzędnika państw.

974. **Kamieński Jan Kazimierz,** ppor., architekt. Przy zwłokach pismo zarządu m. Włocławka.

975. **Kąkolewski Antoni,** por., (szczegółów brak).

976. **Woźniczka Władysław,** ppor. (szczegółów brak).

977. **Woźny Kazimierz Henryk,** ppor., ur. 21. 12. 1903 w Hildesheim, urzędnik.

978. **Nowak Jan,** kapitan (szczegółów brak).

979. **Lubert Władysław,** ppor., ur. 1 VI 1903, zam. Warszawa ul. Hoża 49.

980. **Schneider Wilhelm.** Zwłoki w mundurze, urzędnik.

981. . . . (nieustalone) ppor. Przy zwłokach znaleziono **srebrną papierośnicę z monogramem: I. R. 2. 8 36,** szereg fotografij, przeznaczonych dla podchorążego kawalerji oraz krzyżyk drewniany.

982. **Kuźma Kazimierz,** ppor. ur. 11. 12. 1908. Imię matki Jadwiga,

983. **Krachelski Piotr,** zwłoki w mundurze, (szczegółów brak).

984. **Kodymowski Stanisław Marjan,** ppor. Przy zwłokach legitymacja państw. urzędnika.

985. **Krudowski Stefan,** major-lekarz. Przy zwłokach znaleziono pismo szpitala polowego 504 i dyplom egzaminu profesorskiego.

986. **Wittman Kazimierz,** lekarz-por. zam. Kraków, ul. Kopernika 23.

987. **Krajewski Edmund,** por. (szczegółów brak).

988. **Makowiak Emiljan,** weterynarz.

989. . . . . (nierozpoznane). Przy zwłokach w mundurze znaleziono **medaljon w kształcie serca z napisem: „Jance Lucjan 26. 6. 15".**

990. **Cikowski Edward,** nauczyciel ur. 2. 10. 07, zam. Kraków, Szlak 39.

991. **Koniuszewski Józef,** ur. 11. 4. 07, zam. w Krakowie, ul. Fenna 4.

992. **Jezioro Czesław.** Zwłoki w mundurze (szczegółów brak).

993. **Teszner Karol.** Zwłoki w mundurze (szczegółów brak).

994. **Onek Józef.** Zwłoki w mundurze, ur. 3. 6. 09 w Wilnie, książeczka służby oficerskiej, ojciec Bronisław, matka Malwina.

995. **Juszczyk Kazimierz** ppor. (szczegółów brak).

996. **Gedroyć Eugenjusz,** Szczątki w mundurze, przy zwłokach karta pocztowa z nadawcą: Stanisław w Sarnach i stemplem 5. 1. 40.

997. **Zerbe Franciszek,** kapitan z Poznania. Przy zwłokach list w języku niemieckim.

998. **Obuchowicz Witold,** por., ur. 1905.

999. **Bierzanek Remigjusz Henryk,** ppor. Przy zwłokach legitymacja uprawniająca do zniżki kolejowej dla urzędników państw.

1000. **Sleczyński Tadeusz.** Przy zwłokach znaleziono listy z nadawcą: Sleczyńska Anna, Wołkowysk, ul. Wileńska.

1001. **Dyszczylenko Ludwik Onnek (?) Kazimierz.** Zwłoki w mundurze.

1002. **Kodakiewicz Szymon Kazimierz,** por., ur. 18. 2. 1900 w Rabince.

1003. **Sitarski Marjan,** zwłoki w mundurze. Przy zwłokach legitymacja urzednika kolejowego.

1004. **Klarner Witold,** por., Warszawa, ur. 1902.

1005. **Meissner Tadeusz.** Zwłoki w mundurze, (szczegółów brak).

1006. **Dobrowolski Jan.** Przy zwłokach znaleziono prawo jazdy i karty wizytowe.

1007. **Okulicz** .... (imienia brak), ppor. **Imię ojca: Włodzimierz.**

1008. ...... **(nierozpoznane).** Zwłoki w mundurze, przy zwłokach legitymacja na nazwisko **Zdzitowicz Bolesław.**

1009. **Szczeciński Kazimierz Juljan,** ppor., (szczegółów brak).

1010. **Wysocki Józef,** ppor., zam. Warszawa, ul. Elektoralna 17.

1011. **Lodocki Jerzy.** Zwłoki w mundusze, przy zwłokach karta pocztowa z nadawcą: Lodocka, Lwów.

1012. **Pawłowski,** por., (szczeg. brak).

1013. **Huebner Stefan,** ppor. Przy zwłokach państw. legitymacja urzędnicza.

1014. **Kotecki Marjan,** por. Legitymacja urzednicza.

1015. **Stanowski (lub Stasowski) Wacław,** ppor., urodz. 25. 5. 03 w Starej Warce.

1016. **Kuncewicz Eugenjusz,** por. urodz. 6. 1. 08.

1017. **Paszkiewicz Michał.** zwłoki w mundurze. Książeczka członkowska Zw. urzędników.

1018. **Podgórski Stanisław,** ppor. ur. 1905. (szczegółów brak).

1019. **Topolewski Stefan.** Zwłoki w mundurze. (szczegółów brak).

1020. **Kenig Józef,** zam. Wilno, ul. Wileńska 25.

1021. **Reichert Erwin Juljusz,** ppor. Przy zwłokach znaleziono książeczkę służby oficerskiej i prawo jazdy.

1022. **Sidor Władysław,** zwłoki w mundurze, (szczegółów brak).

1023. **Ożga Tadeusz,** por., weterynarz, ur. 5 II 1906 w Brodach.

1924. **Starkowski Stefan,** ppor., ur. 1898 w woj. Poznań. Przy zwłokach znaleziono legitymację sportową.

1025. **Żółtowski Marceli,** por., zam. Głuchów, pow. Czempin.

1026. **Jakubowski Jerzy** (szczegółów brak).

1027. **Ubecki Ludwik,** ppor.. Przy zwłokach znaleziono państw. legitymację urzędniczą.

1028. **Darmochwał Kazimierz,** ppor.. (szczegółów brak).

1029. **Gierliński Zdzisław,** nauczyciel, por., ur. 12 VI 1912. Przy zwłokach znaleziono państw. legitymację urzędniczą.

1030. **Janowski Jan,** por. Przy zwłokach znaleziono dwie karty pocztowe z nadawcą: Janowska Marja, Wilno, Antokollska 12, m. 3.

1031. **Kuca Henryk,** oficer (stopnia nie ustalono), ur. 1908.

1032. **Sikorski Henryk,** dr. med., prof., por. Przy zwłokach znaleziono książeczkę służby oficerskiej i legitymację urzędniczą.

1033. **Zacharzewski Olgierd,** ppor. (szczegółów brak).

1034. **Ornatowski Stanisław,** ppor. Przy zwłokach znaleziono kartę wizytową z nazwiskiem Zakrzewska Lucyna i papierośnicę z monogramem „C. J.".

1035. **Paradnia Jerzy,** weterynarz, Zwłoki w mundurze, (szczegółów brak).

1036. **Wiśniewski Alfred.** Zwłoki w mundurze, przy zwłokach znaleziono państw legitymację urzędniczą.

1037. **Lobza Jerzy Kazimierz,** ppor. Przy zwłokach znaleziono część legitymacji urzędniczej.

1038. **Pensza Jan,** ppor. (szczegółów brak).

1039. **Spychała Edward,** ppor., (szczegółów brak).

1040. **Popławski Juljusz,** por. (szczegółów brak).

1041. **Mościcki Wincenty,** por., zam. Warszawa, ul. Żelazna 63.

1042. . . . . **(nierozpoznane).** Zwłoki w mundurze. Przy zwłokach **znaleziono kalendarzyk kieszonkowy z adresem: Gowdzińska Karolina, Warszawa, ul. Czerniaków Miasto-Ogród. W wypadku jakiegoś nieszczęścia proszę zawiadomić Gowdzińskiego Władysława, ul. Gorzesiewska 31, m. 6.**

1043. **Kaczan Walerjan.** Zwłoki w mundurze, (szczegółów brak).

1044. **Piotrowski Stanisław** Zwłoki w mundurze. Przy zwłokach znaleziono państw. legitymację urzędniczą.

1045. ...... **(nierozpoznane).** Zwłoki porucznika. Przy zwłokach znaleziono **receptę na nazwisko p. Budzyńskiego.**

1046. **Chmielewski Stanisław,** ppor., (szczegółów brak).

1047. **Rutkowski Tadeusz,** por. Przy zwłokach znaleziono markę rozpoznawczą z napisem: Warszawa 1908.

1048. **Quandt Ryszard,** ppor., (szczegółów brak).

1049. **Rosiański Eryk,** bliższych szczegółów brak).

1050. ...... **(nierozpoznane).** Zwłoki w mundurze. Przy zwłokach znaleziono **kopertę z nadawcą: Prozwa (?) Helena, maj. Bursztyn, pow. Tczew.**

1051. **Fałkowski Józef,** por. (szczegółów brak).

1052. **Tomaszewski Witold,** zwłoki w mundurze (szczegółów brak).

1053. **Oleszkiewicz,** ppor. (Imienia i bliższych szczegółów brak).

1054. **Jakubowski Stefan,** ppor. Przy zwłokach znaleziono państw. legitymację urzędniczą.

1055. **Michalski Stanisław,** w mundurze, przy zwłokach znaleziono legitymację urzędniczą.

1056. **Tabke ...... (imienia brak),** por. Przy zwłokach znaleziono medaljon.

1057. **Ossowski Władysław, Feliks.** Zwłoki w mundurze, ur. 20. 11. 03.

1058. **Trocki Jan,** por. lekarz (szczegółów brak).

1059. ...... **(nierozpoznane), ppor.** Przy zwłokach znaleziono notatnik, w którym znajdowały się słowa: **Posiadacz tej książeczki Michniewicz Kazimierz, Pabjanice pod Łodzią, ul. Bracka 12, upoważnia żonę Marję Michniewicz.**

1060. **Eltein (?) Stanisław,** por. Przy zwłokach znaleziono legitymację urzędniczą.

1061. **Małek Antoni,** nauczyciel, zwłoki w mundurze, ur. 8. 6. 08 w Michałowicach, zam. Orłowiec p. Łęgów pod Staszową.

1062. **Skobiszewski Józef,** major-lekarz.

1063. **Kobylewski Jerzy,** ppor. (szczegółów brak).

1064. **Jurlicz Piotr.** Zwłoki w mundurze. Przy zwłokach znaleziono pokwitowanie z więzienia we Lwowie.

1065. **Moszczyk Henryk.** Zwłoki w mundurze (szczegółów brak).

1066. **Ozłatowski Mieczysław,** ppłk. Przy zwłokach znaleziono świadectwo lekarskie próby krwi na nazwisko Mieczysławski Józef major.

1067. **Stec Mieczysław,** ppor. (szczegółów brak).

1068. **Kubasik Eugenjusz,** por. saperów, ur. 27. 3. 10.

1069. **Bieliński Bogusław,** por. Przy zwłokach znaleziono państw. legitymację urzędniczą.

1070. **Banaszak Stanisław,** adwokat, (szczegółów brak).

1071. **Kopniak Zdzisław Tadeusz,** dr. asystent uniwer.

1072. . . . . (nierozpoznane). Zwłoki w mundurze, przy zwłokach znaleziono pismo ministerstwa oświaty.

1073. **Tobetal Antoni.** Zwłoki w mundurze (szczegółów brak).

1074. **Kubiak Franciszek,** kierownik szkoły (szczątki w mundurze).

1075. **Kobeza Kazimierz,** por. Przy zwłokach znaleziono państw legit. urzędn.

1076. **Zeuze (?) Józef,** kapitan, **ur. 5. 8. 1908.**

1077. **Pfana Henryk,** major (szczegółów brak).

1078. **Biel Franciszek.** Zwłoki w mundurze. Kierownik f-my „Arbor", Warszawa, ul. Grochowska 26.

1079. **Wójcik Stanisław,** major (szczegółów brak).

1080. **Wierzbicki Ryszard,** zam. ul. Sadowa 10 m. 6. Zwłoki w mundurze.

1081. **Malisz Franciszek Ksawery,** ppor. ur. 29. 2. 14. w Roztoce.

1082. **Sieniecki Albin,** zwłoki w mundurze (szczegółów brak).

1083. **Winowski Karol,** kapitan (szczegółów brak).

1084. **Dembiecki Witold Józef,** ppor. ur. 13. 5. 1900.

1085. **Grabowski Władysław,** ppor. ur. 16. 8. 94.

1086. **Zachert-Okrzanowski Hugo,** kapitan (szczegółów brak).

1087. **Walkiewicz Stanisław,** zwłoki w mundurze, ur. 22. 7. 01. w Warszawie. Przy zwłokach znaleziono czek Nr. 692.

1088. **Hrut (?) Bolesław,** ppor. (szczegółów brak).

1089. **Hener ...isław Alfred, ur. 14. 8. 97 w Zatorze (?).**

1090. **Tamanikowski Czesław,** ppor. ur. 19. 6. 10 w Berlinie (?).

1091. **Kłosowski Michał,** ppor. (szczegółów brak).

1092. **Migoń Zdzisław Ignacy Michał,** ppor. (szczegółów brak).

1093. **Łyska Fotferdy (?)** ur. 1914. Zwłoki w mundurze.

1094. **Jasiński Lucjan,** płk. (szczegółów brak).

1095. **Roszkowski Józef,** kapitan-lekarz.

1096. **Jakubiak Bolesław,** major (szczegółów brak).

1097. **Skupień Sebastjan,** por. nauczyciel, (szczegółów brak).

1098. **Neugebauer Adam.** Zwłoki w mundurze. Przy zwłokach znaleziono list z nadawcą: Neugebauer Alicja, Pabjanice, ul. Reymonta 13.

1099. **Kodynowski Stanisław Wojciech.** Zwłoki w mundurze.

Sprawozdania bilansowe sił zbrojnych przed senatem włoskim.

Naród włoski wierzy niewzruszenie w ostateczne zwycięstwo.

Rzym, 17 maja. **Komisja budżetowa i sił zbrojnych senatu włoskiego zatwierdziła pod przewodnictwem prezydenta senatu hr. Suardo przez aklamację wnioski trzech ministerstw sił zbrojnych po poprzedniem przyjęciu do wiadomości sprawozdań bilansowych trzech podsekretarzy stanu dla armji lądowej, marynarki i lotnictwa.**

Podsekretarz stanu w ministerstwie wojny generał Sorice podkreślił ostatnie bohaterskie walki wojsk włoskich w Tunisie i udział armji włoskiej w kampanji przeciwko Rosji Sowieckiej. Zkolei generał Sorice omówił zarządzenia, mające na celu obronę wyspy i wybrzeży włoskich. „Wysokie kwalifikacje dowództwa i bohaterstwo żołnierzy — oświadczył z naciskiem generał Sorice — dają pełną gwarancję, że każda próba ataku przeciwnika napotka na tytaniczny wał obronny moralny i orężny. Naród włoski śledzi ze zrozumiałem naprężeniem nieuniknione w każdej wojnie zmiany fortuny wojennej. **Równocześnie jednak naród włoski owiany jest niewzruszoną wiarą. podyktowaną siłą, ponieważ ma pewność, że jego waleczni żołnierze, pod dowództwem Mussoliniego, doprowadzą sztandar włoski do zwycięstwa".**

Admirał Riccardi, podsekretarz stanu w ministerstwie marynarki. w swojem sprawozdaniu udzielił odpowiedzi na zapytanie co do uzbrojenia włoskiej marynarki wojennej. „Już sam fakt — mówił następnie Riccardi — że włoska marynarka wojenna przez trzy lata ubezpieczała dowóz posiłków na Bałkany, zasługuje na najwyższe uznanie. Wyczyn ten jednak odgrywa zupełnie drugorzędną rolę w porównaniu z akcją bojową, jaką prowadziła włoska marynarka wojenna „o posiadanie Afryki". Włoska marynarka wojenna, która dotychczas zdołała obalić wszelkie rachuby fachowców. zna tylko jedno hasło: „nieugiętość aż do ostatniego tchu, nieugiętość za Włochy, za króla i cesarza, oraz Duce".

Podsekretarz stanu w ministerstwie lotnictwa, generał-pułkownik Fougier, wygłosił przemówienie na temat udziału lotnictwa włoskiego w obecnej wojnie. Lotnictwo włoskie zadało od początku wojny następujące straty aljantom:

Zatopiono: 145 statków handlowych o łącznej pojemności 1,060.300 ton i 67 statków wojennych, w tem 20 krążowników, 21 kontrtorpedowców i 7 łodzi podwodnych. Z zupełną pewnością zestrzelono 2.343 samoloty, w tem w walkach powietrznych 1.944, prawdopodobnem jest zestrzelenie 100 maszyn. Ponadto lotnictwo włoskie przeprowadziło od początku wojny 58.000 transportów powietrznych. w czasie których przewiozło przeszło 810.000 osób i 42.000 ton materjałów.

Przeciwna strona, jak podkreślił w zakończeniu generał Fougier, wzmocni niewątpliwie swą ofensywę powietrzną w nadziei złamania siły oporu kraju i nie cofnie się przytem także przed atakami terorystycznemi na ludność cywilną. Lotnictwo włoskie, wierne swojej tradycji, wytęży swoje wszystkie siły, aby zetknąć się z przeciwnikiem i odeprzeć jego ataki przy każdej sposobności.

Przemówienie radjowe króla duńskiego.

Kopenhaga, 17 maja. **W związku z podjęciem rządów po dłuższej chorobie król duński Chrystian X wygłosił w sobotę przemówienie radjowe do narodu duńskiego.**

Król ponownie dał wyraz swej woli lojalności, objawionej już w orędziu z dnia 9 kwietnia 1940 roku i zaapelował do narodu duńskiego, by świadom był swej odpowiedzialności za spokojny przebieg rozwoju życia gospodarczego w Danji przy równoczesnem uwzględnieniu warunków, wytworzonych skutkiem wojny.

Giraud złożył z urzędu beja Tunisu.

Lizbona, 17 maja. Jak podaje agencja Reutera, na podstawie wiadomości ogłoszonej przez służbę informacyjną w Algierze, generał Giraud złożył z urzędu beja Tunisu, ponieważ był zdania, iż ten zagraża bezpieczeństwu Tunisu.

Bej Tunisu aresztowany przez aljantów.

Genewa, 17 maja. **Według doniesienia rozgłośni w Algierze, zaaresztowano na zarządzenie okupacyjnych władz anglo-amerykańskich beja Tunisu pod pretekstem, iż „zagraża on bezpieczeństwu Tunisu".**

Menemencoglu o tureckiej polityce zagranicznej.

Stambuł, 17 maja. **Z okazji otwarcia instytutu prawa międzynarodowego na uniwersytecie w Stambule, minister spraw zagranicznych Menemencoglu wygłosił mowę, w której następująco ujął linje podstawowe tureckiej polityki zagranicznej.**

Turcja pozostanie wierna swoim układom przyjaźni i sojuszom. Równocześnie będzie ona także broniła swych zobowiązań i interesów. Na tej podstawie może otwarcie rozmawiać ze swoimi przyjaciółmi i sprzymierzeńcami. Idealem jest udoskonalająca się i zadowolona Turcja. Turcja zbyt często przelewała krew, aby nie miała zrozumieć konieczności obrony słuszności i prawa. Jeżeli jednak tak musi być, to Turcja nawet z ochotą będzie znowu przelewała krew. **Zasada, iż każdemu narodowi podoba się jego ustrój, jest słuszna. Z tego powodu także Turcji odpowiada jej własny ustrój.** W osobie Inönü znalazł ten reżim swojego kierownika. Jeżeli Turcja za nim pójdzie, wówczas sukces będzie po jej stronie".

Aresztowanie dalszych grup terorystów w Bułgarji.

Sofja, 17 maja. **W piątek popołudniu udało się policji bułgarskiej zaaresztować grupę terorystów, składającą się z trzech osób.**

Ponadto, jak obecnie podają, policja bułgarska zaaresztowała w środę w pobliżu Rice inną grupę terorystów, składającą się z dwóch mężczyzn i pięciu kobiet. Z pośród siedmiu terorystów ni mniej ni więcej jak sześć osób było żydami.

Prawo wojenne również na drogach wodnych w Unji Sow.

Berno, 17 maja. Zarządzeniem naczelnej komendy sowieckiej rozciągnięto prawo wojenne, które w dniu 15 kwietnia b. r. wprowadzono już na terenie kolejnictwa Związku Sowietów, obecnie również na kanały i wszelkie inne drogi wodne na terenie Unji Sowieckiej.

Zniszczono grupy sił sowieckich na przyczółku mostowym rzeki Kubań.

Berlin, 17 maja. **Naczelna komenda niemieckich sił zbrojnych komunikuje z głównej kwatery Führera w dniu 16 maja:**

Atak na wschodnim froncie przyczółka mostowego rzeki Kubań kontynuowano, przyczem przyniósł on dalsze sukcesy. W toku dwudniowych, zaciętych walk przy współpracy z lotnictwem rozbito trzon trzech dywizyj piechoty sowieckiej i zadano nieprzyjacielowi wysokie krwawe straty. Prócz pewnej liczby dział i czołgów bolszewicy stracili wiele lekkiej i ciężkiej broni piechoty.

Z pozostałego frontu wschodniego zaraportowano ożywioną działalność własnych oddziałów wypadowych i skuteczne odparcie jednego z ataków nieprzyjacielskich w rejonie na południe od Suchiniczi.

Koło półwyspu Rybackiego szybkie niemieckie samoloty bojowe zatopiły nieprzyjacielski statek frachtowy o pojemności 3.000 brt.

Nocy ubiegłej ponownie bombardowano rejon portu w Bone i trafiono w porcie kilka statków.

Obrona myśliwska i baterje dział przeciwlotniczych odparły atak dwóch silnych formacyj bombowców północno-amerykańskich, przeprowadzony w dniu wczorajszym na miasta portowe Niemiec północno-zachodnich. Nasze myśliwce wyparły nieprzyjaciela za morze i zestrzeliły wspólnie z jednostkami marynarki wojennej 9 czteromotorowych bombowców. Cztery własne samoloty myśliwskie zaginęły. Nad okupowanemi obszarami zachodniemi i na Atlantyku zniszczono osiem samolotów nieprzyjacielskich, w czem jeden hydroplan wielkiego typu. Pojedyńcze samoloty myśliwskie podjęły nocy ubiegłej loty nękające nad Niemcami północnemi i środkowemi.

Szybkie niemieckie samoloty bojowe podczas dnia dokonały wypadów w kierunku południowo-wschodniego wybrzeża Anglji i zaatakowały objekty wojskowe. Podczas nocy ubiegłej lotnictwo znacznemi siłami zbombardowało przy dobrej widoczności centrum budowy okrętów Sunderland. Bomby rozpryskowe i zapalające spowodowały poważne szkody przedewszystkiem w stoczniach. Trzy samoloty niemieckie nie powróciły z ataków przeciwko wyspie brytyjskiej.

Planowe zwalczanie sowieckiego dowozu na połudn. i środkowym odcinku frontu wschodniego

Berlin, 17 maja. **Naczelne dowództwo niemieckich sił zbrojnych komunikuje z głównej kwatery Führera w dniu 17 maja:**

Z rejonu Wielkich Łuków doniesiono o własnej pomyślnej działalności bojowej. — Na różnych innych odcinkach frontu wschodniego niemieckie oddziały szturmowe włamały się niespodziewanie do nieprzyjacielskich pozycyj i zniszczyły liczne stoiska bojowe, przyprowadziły jeńców i zdobycz. Pojedyncze ataki sowieckie zostały odparte częściowo przy współpracy z bronią powietrzną. Przy planowem zwalczaniu nieprzyjacielskiego dowozu na południowym i środkowym odcinku frontu wschodniego, także i w dniu wczorajszym niemieckie samoloty bojowe niszczyły z druzgocącym skutkiem ważne dworce kolejowe i większą ilość pociągów transportowych wszelkiego rodzaju.

Słabe brytyjskie siły lotnicze przedarły się ub. nocy na teren Rzeszy i zrzuciły na kilku miejscach nieznaczną ilość bomb rozpryskujących. Zostały uszkodzone dwie zapory na dolinach i wdzierające się masy wody spowodowały ciężkie straty wśród ludności cywilnej. Zestrzelono osiem atakujących samolotów, dziewięć dalszych samolotów nieprzyjacielskich zniszczono nad zachodniemi terenami okupowanemi, w tem jeden przez oddziały wojska lądowego.

Szybkie niemieckie samoloty bojowe atakowały bombami ciężkiego kalibru w nocy na 17 maja w ciągu kilku godzin bez przerwy, ważne pod względem wojskowym, pojedyncze cele w rejonie Londynu. Z akcji tej dwa własne samoloty nie powróciły. — Starszy sierżant Kociok zestrzelił jednej nocy cztery sowieckie samoloty bojowe.

Japończycy prą dalej naprzód

Szanghaj, 17 maja. **Wojska japońskie posuwają się niepowstrzymanie naprzód na zachód od jeziora Tungting w północnej części prowincji Hunan. Według ostatnich japońskich komunikatów frontowych przeciwnik cofa się ku zachodowi i umacnia się rozpaczliwie do obrony na nowozbudowanych ufortyfikowanych pozycjach i naturalnych stanowiskach w stromych przesmykach górskich.**

Posiłki, wysłane przez Czungking w ilości około 5 dywizyj, nie były w stanie powstrzymać postępów Japończyków. Wojska japońskie zajęły Czingkiengsien, bazę operacyjną 55-ej dywizji Czungkingu, jak również inne bazy.

Jak w związku z tem donosi agencja Domei, jednostki japońskiej armji lądowej rozpoczęły 12 maja około północy generalny atak przeciwko 10-tej grupie armji Czungkingu **i następnego dnia zdobyły główną kwaterę 35-ej dywizji w Czingkiengsich.** Te same jednostki zdobyły szybko twierdzę Chayuanssu o 23 km na południe od Czingkiengsien, a w piątek przedpołudniem dotarly do Sichi, o 40 km na zachód od Kungang. Równocześnie inny oddział japoński pomaszerował ku południowi, złamał opór przeciwnika w sobotę w południe i dotarł do pewnego punktu o 20 km na północ od jeziora Tapien. Inny oddział japoński rozpoczął marsz ku północy od jeziora Tungking i podzielił się koło kanału Taiping na dwie mniejsze formacje. Jedna posunęła się w kierunku Sinhaszin, druga przeciwko pewnej niewymienionej pozycji chińskiej. Czwarty oddział rozpoczął swoje operacje z pewnego punktu nad brzegiem jeziora Tunngting, naprzeciwko Kanhsien i posuwa się ku zachodowi.

Przeciwko tym wspólnym operacjom broni się rozpaczliwie 500.000 wojsk chińskich, obejmujących 5 dywizyj, mianowicie 121, 43, 118, 96 i 23.

W toku dotychczasowych operacyj zniszczono 9, 67 i 73 korpus Czungkingu. **Chińczycy stracili 13.000 poległych i 2.300 jeńców.** Na zdobycz wojenną złożyły się działa górskie, 9 dział przeciwczołgowych i 45 lekkich oraz ciężkich karabinów maszynowych.

W kampanji tej biorą również udział wojska rządu narodowego. W prowincji Szansi są w toku akcje wywiadowcze przeciwko 18-ej armji Czungkingu w górach Taibang. Główna kwatera Szechsien została zajęta. Oprócz 2.600 poległych i jeńców zdobyto wiele materjałów wojennych.

Wielkie straty wojsk Czungkingu w Chinach środkowych.

Tokio, 17 maja. **Główna kwatera cesarska podała w sobotę w południe do wiadomości:**

Wojska japońskie, operujące w Chinach środkowych przeciwko mniej więcej 70.000 ludzi liczącej grupie aljanckiej armji Czungkingu w pobliżu jeziora Tungting, odniosły w czasie od 5 do 11 maja następujące sukcesy: aljanci stracili około 13.000 zabitych, podczas gdy 1.300 żołnierzy dostało się do niewoli. Ponadto zdobyto: 13 dział wszelkiego kalibru, 100 ciężkich i lekkich karabinów maszynowych, jak również wielką ilość innego materjału wojennego. Straty własnych wojsk wynosiły 168 zabitych.

Czungking domaga się ofensywy przeciwko Japonji.

Lizbona, 17 maja. Urzędowa gazeta Czungkingu „Central Daily News" pisze: „Chcemy otwarcie przyznać, iż na wypadek nie rozpoczęcia przez aljantów ofensywy przeciwko Japonji, dopóki jeszcze na to jest czas, a natomiast skierowywanie wyłącznej uwagi na inwazję w Europie, okoliczność ta niechybnie okaże się błędem w całokształcie strategji aljantów.

Aoki u cesarza i u premjera.

Tokio, 17 maja. **Minister dla spraw Wielkiej Azji Wschodniej Aoki przyjęty został w sobotę przez cesarza, celem złożenia szczegółowego sprawozdania o swej podróży inspekcyjnej po obszarach południowych, zajętych przez Japończyków.**

Bezpośrednio potem złożył on odpowiednie sprawozdanie premjerowi Tojo.

W Japonji znaleziono nowego rodzaju bawełnę.

Tokio, 17 maja. Jak donoszą z Szonan, doradca gospodarczy administracji wojskowej odkrył nowego rodzaju bawełnę, która prawie że nie ustępuje bawełnie egipskiej. Roślina ta będzie uprawiana na wszystkich obszarach południowych, gdzie opady atmosferyczne nie są zbyt liczne.

Włoskie komunikaty wojenne.

Rzym, 17 maja. Włoski komunikat wojenny z niedzieli dnia 16 maja brzmi:

Główna kwatery włoskich sił zbrojnych komunikuje:

Samoloty osi ponownie bombardowały port w Bone.

We wczesnych godzinach nocy ubiegłej formacja samolotów nieprzyjacielskich zaatakowała miasto Trapani. Zaraportowano tylko nieznaczne szkody. Ziemna obrona przeciwlotnicza zestrzeliła cztery z pośród atakujących samolotów.

*

Rzym, 17 maja. Włoski komunikat wojenny z poniedziałku posiada następujące brzmienie:

Naczelne dowództwo włoskich sił zbrojnych komunikuje:

Włoskie i niemieckie zespoły zaatakowały z dobrym skutkiem porty algierskie.

Ubiegłej nocy nieprzyjacielskie samoloty przeleciały ponad Rzymem i następnie zrzuciły bomby w rejonie Ostji. Powstały nieznaczne szkody i większa ilość osób została raniona.

Na morzu Śródziemnem zatopiono 95 aljanckich łodzi podwodnych.

Rzym, 17 maja. **Od chwili przystąpienia Włoch do wojny, włoskie siły lotnicze i morskie zatopiły ogółem na morzu Śródziemnem 95 aljanckich łodzi podwodnych.**

Kongres Stanów Zjednoczonych przeciwko projektowi Roosevelta

Lizbona, 17 maja. **Kongres waszyngtoński stosunkiem 163 przeciwko 110 głosom wypowiedział się przeciwko projektowi ustawy, wniesionemu przez Roosevelta, a według której prezydent miał być upoważniony do zawierania układów handlowych nawet wówczas, gdyby stawki amerykańskiego cła ochronnego miały być obniżone do 50 procent.**

Niedawno temu minister spraw zagranicznych Hull w oficjalnem oświadczeniu wyjaśnił znaczenie polityczne ustawy o umowach handlowych w sposób następujący: „Odrzucenie tej ustawy lub też przeprowadzenie istotnych zmian, skutkiem czego trwałość naszej polityki gospodarczej narażona byłaby na niebezpieczeństwo, — byłoby faktem godnym pożałowania, gdyż właśnie na podstawie tej ustawy Stany Zjednoczone mogą wykazać w obecnej wojnie, iż skłonne są w pełni do dzielenia ciężarów i odpowiedzialności i że już nie chcą więcej robić tego, co niegdyś w tak tragiczny sposób rozluźniło więzy między narodami".

Odrzuceniem projektu, jak komentują fakt ten tutejsze koła polityczne, Kongres Stanów Zjednoczonych zadokumentował, iż z „czysto północno-amerykańskiego punktu widzenia" nie jest skłonny do poświęcenia interesów gospodarczych w Stanach Zjednoczonych dla mniej lub więcej niejasnego ideału wolnego handlu światowego, reprezentowanego przez Roosevelta.

U podnóża katedry w Chartres.

Jakby jakaś wyspa koralowa wrasta Paryż z pokolenia na pokolenie coraz bardziej we wnętrze kraju. Dawno już Lasek Buloński stał się niejako zoologiem tegoż miasta, wziąwszy pod uwagę przykład Monachjum odnośnie „Angielskiego ogrodu“. **Ze wszystkich stron obejmuje Paryż ten swój ulubiony lasek.** Kawałek za kawałkiem „wyciąga się“ obok plant i ogrodów coraz dalej i dalej, a tam, gdzie zupełnie już zabudowany teren stolicy się kończy, żyją dalsze miasta i wioski, jakby tylko odblaskiem swego Paryża.

Na złotem tle urodzajnych pól zaczyna się potem śliczny krajobraz, wywołujący zachwyt! Prawda, że domy i płoty są nieraz w marnym stanie, a ulice i podwórza niebardzo uporządkowane i czyste, jednakże nie razi to oka, a przeciwnie, tak, jak dziczyzna musi najpierw „odwisieć“, ażeby stać sę zdatną na pieczeń, tak potrzebują zrujnowane domy robotnicze i gospodarskie stygmatu starości i zużycia, ażeby osłabić wrażenie, zaczynającego się rozkładu w przeciwieństwie do natury, tak, że faktycznie istnieje skojarzenie stworzenia z dziełem. Przez „Ile de France“ rozchodzi się jakby jakieś dzwonienie, które przed szeroko rozłożonemi pałacami królewskiemi nabiera na sile. **Niejeden z tych pałaców zawdzięcza swe istnienie królowi, który chciał się podobać drogiej mu sercem damie.** Dzwonienie to odzywa się przed staremi siedzibami, jakoteż pod wiekowem drzewami, należącemi do lasu, otoczonego zwietrzałym murem. Brzmi ono, jak śpiew skowronka ponad polami i jak gdakanie kur, które się grzeją na słońcu przed zagrodami gospodarskiemi, tworzącemi całe wioski. **Tak przedstawia się „Ile de France“.** Jednakże i w jego zasięgu można spotkać chłód, ale też rzeczy brzydkie, fabryki bez najmniejszej socjalnej opieki, zakłady kolejowe, pustki przedmiejskie, lecz jako całość jest to kraina przedziwnej harmonji, która pełnym akordem rozbrzmiewa w wieżach i kolumnach, figurach i oknach katedry w Chartres.



Katedra w Chartres.

Las, o którym teraz mowa, nie jest prawdziwym lasem, lecz rozwlekłem zaroślem, powstałem z odrastających korzeni akacyj i zwichrzonych krzaków orzechów laskowych. Ponad niemi króluje kilka starych dębów. Dzieci zrywają pomiędzy temi krzakami prymulki i zawilce, wiążą w bukiety „psie fiołki“, a gdy znajdą czasem prawdziwego fiołka, lecą z nim do matki, ażeby się rozkoszowała jego zapachem. — Jakaś stara kobieta popycha do wsi jednokołową taczkę napełnioną chróstem. Kroczy ona sztywno poprzez pola leżące pomiędzy zaroślem a obejściem. Ziemia jest dobrze uprawną i kruchą, ozimina wzeszła tak dobrze, że kryje w sobie kuropatwy — a resztki ziarnek w szparach siewnika puszczają kiełki. Gdyby spadł ciepły deszcz, możnaby niejedno podziwiać! Wkoło wsi kwitną drzewa owocowe, osypane białem kwieciem.

Jest niedziela. Praca na polach spoczywa, we wsi jednak pracują. Jakiś gospodarz zasklepia gliną szpary w murze, okalającym jego obejście. Takie mury należą do każdego gospodarstwa. Są one znamionami oddzielnego życia, jakie każdy gospodarz prowadzi wpośród gminy. Inni znowu przygotowują sprzęt do uprawy roli albo sprawdzają, czy w ogrodzie jest wszystko w należytym porządku. Zdaje się, jakoby ręce przywykłe do pracy nawet w niedzielę nie mogły próżnować. Wyjdzie to na dobro podwórzu, czego nie dostaje roli.

Kilkaset metrów po drugiej stronie wsi zaokrąglają się pola w kopułę jakiejś doliny, z kórej wyglądają korony drzew. — **Ponad temi wierzchołkami wznosi się po drugiej stronie doliny katedra w Chartres; chwaląc Boga a oczekując ludzi, podobna jest do jakiegoś wzniosłego cudu!**

Szpital Saint Brice jestto dom chorych w stylu dawno minionych czasów. Do zabudowań jego należy także kościół romański, z którego wnętrza można poprzez okienka w murze widzieć modlące się, w białe czepki przybrane zakonnice.

Pozatem posiada Chartres jeszcze dwa lub trzy pomniejsze kościoły.

Widzi się tu jeszcze resztę wałów i murów obronnych. Oprócz tego znajdują się tam małe placówki przemysłowe, gazownie, urzędy i szkoły, ciche ulice, stare domy z narożnikami i budowy odpowiadające samowolnemu upodobaniu obecnych czasów oraz okrągły plac, przy którym stoją najlepsze hotele.

Niewymownie sennem wydaje się Chartres temu, kto przybywa z Paryża.

Skoncentrowane do bytowania w najściślepszem kole życie Francuza, nic miastu ze siebie nie daje, tak jakby ogół dla poszczególnej jednostki był zbytecznym, albo pełnił tylko jakieś małoznaczne funkcje. Jakże jednak wtenczas powstała katedra, ten gmach gigantyczny? Czy Francuzi minionych stuleci byli innego usposobienia? Jestże ten kościół nagrobkiem minionego pokolenia, które miało inne cele życiowe, jak to, które obecnie tutaj żyje? Możnaby się ciągle na nowo zapytywać obu daleko widocznych wieżyc: Skad wy się tutaj wzięłyście? Coś takiego nie można przecież nawet we śnie wymarzyć! Jest to dzieło ucieleśnionego i przeżytego stylu rycerskiej istoty i wytwornego przekonania. Nieproporcjonalność pomiędzy miastem a katedrą jest tak wielka, iż wywołuje wrażenie, jakby to ogromne dzieło było jakimś tajemniczym hieroglifem, który wtajemniczonemu przyznaje prawo do jakiegoś wyższego życia.

Katedrę w Chartres budowała Francja tak długo, jak tylko Francja istnieje.

Nawet już dawniej mieli tam Gallowie swoją świątynię, a niektóre jej części istnieją jeszcze dzisiaj jako krypta. Można tam napotkać jeszcze kaplice, które pochodzą z 11-go stulecia, a inne z 13-go stulecia są z niemi połączone. **Na murze chóru w głównej nawie znajdują się obrazy z 18-go stulecia.** To, co stworzyła teraźniejszość, jest innego gatunku. Są to ogromne barykady piaskowe, które wzniesiono warstwami przed bramami miasta. Większość figur jest przeto niewidoczna i kompozycji ogólnej nie można już odgadnąć. Co za czasy! — możnaby zauważyć, lecz trzeba im także przyznać, że czynią one wszystko, ażeby uratować sztukę i tradycję nawet wtenczas, jeśli trudno jest zachować życie wszystkich współczesnych. Wspomniany mur chóru można oglądać w całości. Przedstawione są na nim grupy figur i obrazy z życia Marji.

Pracę tę rozpoczęto w 15-tym stuleciu, a 300 lat później ukończono ją.

Wymowna stylizacja gotyku spełnia swe zadanie najlepiej, podczas gdy mistrzowie barokowi przez zanadto sute ufałdowanie wnosili zamęt do swych utworów. Niezapomniane są dwa obrazy najstarszej części. Na jednym śpi w fotelu jakiś starszy człowiek, podczas gdy młoda żona rycerza z uśmiechem szczęścia i zadowolenia szyje bieliznę dziecięcą. Na przyległym obrazie ta sama żona rycerza podziwia swe dziecko. Jest to historja gwiazdkowa miasta Chartres. Promieniuje z niej czuła niewinność i niepojęta wytworność.

Sławne okna szklane znajdują się w piwnicy w bezpiecznym schronie. Przez ołowiem obramowane szyby natomiast przenika jasne światło i rzuca refleksy na kolumny i sklepienia. W cudownym tym przybytku nie znajdzie się nic z ciepłej serdeczności cechującej katedrę w Fryburgu i nic z chłodnej uroczystości Kolońskiego tumu. **W katedrze w Chartres każdy kamień służy radości.** Unosi się ona od płyt podłogi aż ponad kolumny i dekoracje do samego szczytu wieżyc i rozlewa się na zaspane miasto i zieleniejące obszary. O katedrze w Chartres, utworze z kamienia można powiedzieć, że jest w każdym calu duchem i życiem.

Fr. Strzemkowska

Wiadomości lokalne.

MAJ
18
Wtorek

Dziś: Wenecjusza w.
Jutro: Piotra

*

Dziś obowiązuje zaciemnienie od g. 21.00 do 4.00

Celowe zarządzenie.

(Zet) **Okres upałów sprzyja w dużej mierze pożarom, zwłaszcza na wsi.** Jak wykazuje statystyka, największy procent pożarów wynika z zaprószenia ognia przez nieostrożność. Pozostawiona lekkomyślnie w stodole, lub w chlewie, względnie na strychu domu paląca się lampka naftowa lub świeca wieczorem, natrafiając na łatwopalny materjał, powoduje pożar, który w ciągu kilku godzin niszczy gospodarstwo bez ratunku.

W związku właśnie z nadchodzącym okresem większego nasilenia pożarów, **starosta powiatu kieleckiego wydał nowe polecenie wszystkim burmistrzom i wójtom na terenie powiatu przeprowadzenia w jak najkrótszym czasie ścisłej kontroli strychów** oraz kominów i usunięcie wszystkich materjałów łatwopalnych.

Oprócz tego magistraty i zarządy gminne otrzymały polecenie natychmiastowego przystąpienia do budowy odkrytych zbiorników wodnych dla zapewnienia wody do celów przeciwpożarowych.

Pierwsza pomoc w nagłych wypadkach

Kraków, 17 maja. Przy udzielaniu w zakładach pierwszej pomocy w nagłych wypadkach, nie zawsze postępuje się we właściwy sposób. Wskutek tego nawet przy drobnych okaleczeniach łatwo mogą nastąpić komplikacje, pociągające za sobą długotrwałą chorobę i leczenie.

Tak więc skutkiem lekkomyślności, zaniedbania i niedoświadczenia powstaje często strata w wydajności pracy i zarobku, której dałoby się uniknąć w razie obecności wyszkolonego pomocnika zakładowego.

Wskutek tego Rząd Generalnego Gubernatorstwa, Główny Wydział Pracy (nadzór przemysłowy), zarządził dekretem z dnia 25 marca 1943 r., iż w każdym zakładzie, zatrudniającym 20 i więcej osób, powinna się znajdować odpowiednia do rozmiarów i rodzaju zakładu ilość stosownie wyszkolonych pomocników zakładowych, celem udzielenia pierwszej pomocy.

Ponadto Urzędy Pracy, Wydział Ochrony Pracy i Nadzór Przemysłowy otrzymały polecenie prowadzenia kursów celem wyszkolenia pomocników zakładowych. Celem lepszego opanowania materjału wykładowego, wydano pouczenie **„Pierwsza pomoc w nieszczęśliwych wypadkach“, które winno się znajdować w każdym zakładzie i które przechowywać należy w apteczce podręcznej.** Ponieważ zakłady zatrudniające poniżej 20 pracobiorców nie są obowiązane do wyszkolenia pomocników zakładowych, powinny one przynajmniej w ten sposób mieć możliwość nabycia najpotrzebniejszych wiadomości z zakresu pierwszej pomocy. Zaleca się jednakże usilnie, by także i w tych zakładach znajdował się orjentujący się pomocnik zakładowy.

Działalność PKO w Jędrzejowie.

(Zet) W ubiegłym miesiącu **Polski Komitet Opiekuńczy w Jędzrejowie w dalszym ciągu prowadził cztery kuchnie ludowe i trzy punkty dożywienia,** wydając we wszystkich placówkach ogółem 14.570 posiłków jednodaniowych.

Niezależnie od tego Komitet **prowadził 3 Ochronki, tj. dwie w Jędrzejowie** (miasto i na Podklasztorzu), oraz **w Nagłowicach.**

Podopieczni otrzymali poza pomocą gotówkowa pomoc w naturze t. zw. suchy prowiant, odzież, obuwie, lekarstwa itp. Wydatki związane z tą akją wynosiły sumę zł. 27.530.79.

W okresie sprawozdawczym wpływy Komitetu wynosiły zł. 28.201 i składały się z dotacji władz administracyjnych i samorządowych, dalej z ofiar społeczeństwa i opłat za świadczenia.

Program prac Komitetu na najbliższy okres **przewiduje uruchomienie nowej kuchni ludowej w Wodzisławiu,** dalszy rozwój akcji zielarskiej wśród podopiecznych, akcję ogródków działkowych itp.

Polski Komitet Opiekuńczy w Jędrzejowie powołany został do życia w dniu 15-go października 1940 roku. Zarząd, jaki stanął wówczas na czele tej charytatywnej instytucji, dotrwał do dnia dzisiejszego. Składa się on z pp. Józefa Kruka (przewodniczący), Feliksa Broszkiwicza, Piotra Piątka, Jerzego Różyckiego i Szymona Wróblewskiego (członkowie). Kierownik biura dr Artymiak.

Nowa kuchnia ludowa w Wodzisławiu.

(Zet) W bieżącym miesiącu Polski Komitet Opiekuńczy w Jędrzejowie uruchomił kuchnię ludową w Wodzisławiu (powiat Jędrzejów), w miejsce dotychczasowego punktu dożywiania. Nowy lokal pod kuchnię został gruntownie odnowiony kosztem około 3.500 zł.

Kuchnia ludowa obliczona jest na wydawanie co najmniej 150 posiłków jednodaniowych dziennie.

Nowy lokal został uroczyście otwarty w obecności przedstawicieli władz miejscowych i społeczeństwa. Lokal został poświęcony przez proboszcza wodzisławskiego, ks. Kaletę.

Pożar w Spółdzielni im. „Reja“.

(Zet) Wskutek wadliwego działania lampy karbidowej, o godz. 9 wieczór w dniu 11 bm. powstał pożar w Spółdzielni imienia „Mikołaja Reja“ **w Nagłowicach (powiat Jędrzejów),** niszcząc znajdujące się w sklepie towary, oraz urządzenia.

W czasie gaszenia pożaru uległo ponadto zniszczeniu 15 metr. soli, 5 metr. mąki, półtora metra cukru przeznaczonego na kontyngent itp. Ogólne straty wynoszą ponad [illegible].000 zł.

Podczas akcji ratowniczej uległ poparzeniu rąk praktykant sklepowy. Petkowski.

Towary w sklepie były ubezpieczone w Powszechnym Zakładzie Ubezpieczeń.

Cała rodzina przed sądem.

(Zet) **Na tle sporu majątkowego między rodziną Kozłowskich we wsi Kąty Stare, gmina Wolica,** powiat buski, często dochodziło do nieporozumień, a ostatnio po ostrej sprzeczce doszło do **krwawej bójki. Mieczysław i Władysław Kozłowscy** contra Stanisławowi Kozłowskiemu i jego żonie Helenie, oraz teściowej, Marjannie Pastuszko. Podczas wzajemnej bójki używano niebezpiecznych narzędzi, jak wideł, kamieni itp., to też nic dziwnego, że jedna i druga strona doznała niebezpiecznych obrażeń cielesnych. Najpoważniej został pobity Stanisław Kozłowski, który doznał m. in. złamania kości lewego przedramienia, co naruszyło — zdaniem biegłego lekarza — czynności lewej ręki na czas dłuższy. O zaciętości bójki świadczy fakt, że pobitego Kozłowskiego i uciekającego z podwórza przez pewien czas ścigano, bijąc go jeszcze.

Prokurator sądu okręgowego w Kielcach wygotował akt oskarżenia przeciw wszystkim uczestnikom bójki za udział w niebezpiecznem pobiciu Stanisława Kozłowskiego, oraz używania w bójce niebezpiecznych narzędzi. Jako oskarżony za wzięcie udziału w bójce stanie również pobity Stanisław Kozłowski.

Powyrywali pale graniczne.

(Zet) Mierniczy przysięgły z Buska-Zdroju, Jan Bokun przeprowadził na zarządzenie władz pomiary wspólnych pastwisk gromady wsi Oleśnica (powiat buski) i wytyczył ich granicę, oznaczając ją palami wbitemi w ziemię.

Niezadowoleni z pomiarów bracia **Jan i Zygmunt Noweccy ze wsi Oleśnica,** w obecności mierniczego i sołtysa Lelewicza, powyrywali powbijane już pale graniczne.

Zygmunt Nowecki wyjechał z Oleśnicy w nieznanym kierunku i postępowanie względem niego zostało zawieszone. Natomiast przeciwko Janowi Noweckiemu prokurator przy sądzie okręgowym kieleckim wygotował akt oskarżenia i sprawę przekazał sądowi okręgowemu z wnioskiem o ukaranie.

Pożar w Jędrzejowie.

(Zet) Z nieustalonej przyczyny wybuchł niespodziewanie **pożar w budynku, gdzie mieści się Urząd Pracy w Jędrzejowie.** Pastwą pożaru padły ściany wewnętrzne domu i urządzenie. Ogień przedostał się na sąsiadujący bezpośrednio budynek drewniany pożydowski, który spłonął prawie doszczętnie.

Na miejsce pożaru natychmiast wyjechała straż pożarna jędrzejowska, lokalizując ogień, który w dużym stopniu zagrażał sąsiednim zabudowaniom. Pożar wybuchł o godz. 12 w nocy. Straty wynoszą kilkanaście tysięcy złotych.

Biura Urzędu Pracy przeniesione zostały do budynku Urzędu Pocztowego.

NR. 35 DZIENNIKA ROZPORZĄDZEŃ DLA GEN. GUB. Z DNIA 14 MAJA 1943 R. przynosi rozporządzenie o zjednoczeniach rzemiosła w Generalnem Gubernatorstwie, rozporządzenie w sprawie kierownika ruchem ładunków zbiorowych i nadzoru nad nim w Gen. Gub., rozporządzenie o dopuszczeniu tłumaczy przysięgłych w Okręgu Galicja, zarządzenie o pomocy prawnej w sprawach cywilnych między władzami sprawiedliwości Gen. Gub. a okupowanemi obszarami wschodniemi, wreszcie zarządzenie celem zmiany zarządzenia na piwo warzone w Gen. Gub.

(Zet) **KURS HODOWLI MATEK PSZCZELICH.** W dniach 25, 26, 27 i 28 bm. odbędzie się w Kielcach kurs hodowli matek pszczelich z uczestnictwem instruktorów Dystryktu radomskiego, jako wykładowcami. W kursie będą brali również udział wszyscy kierownicy trutowisk, oraz kandydaci na hodowców matek. Na kurs kielecki będzie delegowanych po dwóch instruktorów z każdego powiatu Dystryktu radomskiego. Kursy hodowli matek w Kielcach wzbudzają duże zainteresowanie wśród pszczelarzy.

(Zet) **ZMIANY OSOBOWE W DELEGATURACH.** Ostatnio w Delegaturach Polskiego Komitetu Opiekuńczego na terenie powiatu jędrzejowskiego zaszły następujące zmiany: w Delegaturze Oleszno — ustąpił p. Kazimierz Buchwald (z powodu przeniesienia); w Delegaturze Mstyczów — powołano pp. Zofję Witkowską z Wojciechowa. Antoniego Wędzińskiego i Walerego Janika z Tarni; w Deleg. Lelów — powołano p. dr. weter. Antoniego Heinscha z Lelowa; w Deleg. Oleszno — powołano p. Bolesława Paliszewskiego z Oleszna.

Nie brać trawy do ust.

(ap) Wielu ludzi w czasie letnich wycieczek ma zwyczaj zrywania ździebeł trawy i brania ich do ust. Że takie postępowanie nie jest rozsądne i może często narazić na szwank zdrowie człowieka, jest rzeczą powszechnie znaną. Zanotowano bowiem cały szereg wypadków zatrucia organizmu przez trawę. Ostatnio podobny wypadek zdarzył się w Jutlandji. Pewien 40-letni wieśniak zerwał trawę i wziął ją do ust, w związku z czem wynikły u niego oznaki zakażenia. **Po przewiezieniu do szpitala wieśniak zmarł z powodu zatrucia.**

Nr. 20 (29).

(Dr. K.), Kraków, 17 maja. 1943

Capablanca nie żyje.



Ostatnio otrzymaliśmy krótką wiadomość, że b. mistrz świata (w latach 1921—1927) Kubańczyk Raoul Jose Capablanca już nie żyje. Podobnie, jak i cały szereg innych sławnych szachistów, tak i Capablanca zmarł w sile wieku (R. Charousek zmarł w 26-ym roku życia, a Harry Nelson Pillsbury w 34-ym roku życia).

Przebojowa a konsekwentna gra Capablanki nietylko zachwycała współczesnych, ale długo jeszcze będzie drogowskazem dla przyszłych pokoleń szachistów.

(O Capablance zamieściliśmy już obszerną wzmiankę w naszym kąciku szachowym Nr. 8 z dnia 20. XII. 1942 r.).



Mistrz Capablanca ponoć już jako 4-letnie dziecko żywo interesował się szachami, o czem świadczy powyższe zdjęcie.



Na zdjęciu obok mistrz Capablanca ze swoim synkiem w klubie szachowym w rodzinnem mieście Havannie na Kubie. Ciekawe, czy syn odziedziczył też po ojcu zdolności do szachów i czy kiedyś zabłyśnie jako nowy genjusz szachowy?

Partja Nr. 59.

Białe: **Sämisch** Czarne: **Capablanca**
grana w międzynarodowym turnieju w Moskwie 1925 r.
Nieprzyjęty gambit hetmana.

1. Sg1—f3 Sg8—f6
2. d2—d4 e7—e6
3. c2—c4 d7—d5
4. Sb1—c3 c7—c6
5. e2—e3 Sb8—d7
6. Gf1—d3 a7—a6
7. 0—0 d5×c4
8. Gd3×c4 b7—b5
9. Gc4—d3 c6—c5
10. Hd1—e2 Gc8—b7
11. Wf1—d1 Hd8—c7
12. e3—e4 c5×d4
13. Sf3×d4 Gf8—c5
14. Sd4—b3 Gc5—d6!
15. h2—h3 b5—b4!
16. Sc3—b1 Sd7—e5
17. Gc1—f4 0—0
18. Gf4×e5 Gd6×e5
19. Sb1—d2 Ge5×b2
20. Wa1—b1 Gb2—c3
21. Sd2—c4 a6—a5
22. e4—e5 Sf6—d7
23. Gd3×h7+ Kg8×h7
24. He2—d3+ Kh7—g8
25. Hd3×d7 Hc7×c4
26. Hd7×b7 a5—a4!
27. Sb3—d2 Hc4×a2
28. Sd2—f3 Ha2—e2

Białe poddały.

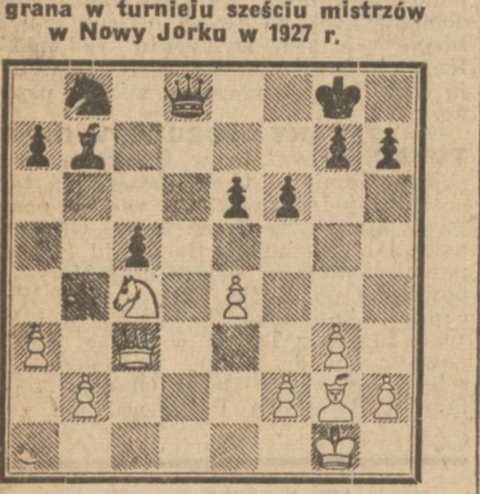
Partja Nr. 60.

Białe: **Capablanca** Czarne: **Niemcowicz**
grana w międzynarodowym turnieju w Kissingen w 1928 r.
Gambit hetmana.

1. d2—d4 Sg8—f6
2. c2—c4 e7—e6
3. Sb1—c3 Gf8—b4
4. Hd1—c2 d7—d5
5. Gc1—g5 d5×c4
6. Sg1—f3 b7—b5
7. a2—a4 c7—c6
8. Gg5×f6 G7×f6
9. g2—g3 a7—a6
10. Gf1—g2 Wa8—a7
11. 0—0 Wa7—d7
12. Hc2—c1 0—0
13. Hc1—h6 Gb4×c3
14. b2×c3 Kg8—h8
15. Sf3—d2 f6—f5
16. Wf1—b1! e6—e5
17. Sd2—f3 Wd7—d6
18. Hh6—e3 e5—e4
19. Sf3—d2 Sb8—d7
20. g3—g4! Sd7—f6
21. g4×f5 Gc8×f5
22. He3—f4 Hd8—d7!
23. Gg2×e4 Sf6×e4
24. Sd2×e4 Wd6—g6+
25. Se4—g3 Gf5×b1
26. Wa1×b1 f7—f5
27. f2—f3 Hd7—g7
28. Kg1—f2 Hg7—f6
29. a4×b5 c6×b5
30. Wb1—d1 Kh8—g8
31. d4—d5! Df6×e3
32. d5—d6 Hc3—f6
33. d6—d7 c4—c3
34. Sg3×f5! c3—c2
35. Wd1—d6 Hf6—d8
36. Hf4—e5! Wf8×f5
37. He5—e8+ Remis przez wieczny szach.

Partja Nr. 61.

Białe: **Capablanca** Czarne: **Marschall**
grana w turnieju sześciu mistrzów w Nowy Jorku w 1927 r.



W końcówce, jakiej diagram powyżej zamieszczamy, Capablanca w charakterystyczny, a właściwy mu prosty sposób wykorzystuje plusy swego położenia.

23. Hc3—b3! Gb7—a6
24. Gg2—h3 Sb8—c6
25. Gh3×e6+ Kg8—h8
26. Ge6—d5 Sc6—d4
27. Hb3—a4 Ga6×c4
28. Ha4×c4 Hd8—c8
29. Kg1—g2 Hc8—g4
30. e4—e5! f6×e5
31. Hc4×c5 h7—h5
32. Hc5—f8+ Kh8—h7
33. Gd5—g8+ Kh7—h6
34. Hf8—d6+ g7—g6
35. Hd6—f8+ poddały.

Praktyczne wskazówki dla rolników.

Rozsada kapusty.

(tp) **Kraków,** 17 maja. Kto pragnie zaopatrzyć się w rozsadę kapusty, ten musi najpierw dokładnie obliczyć, ile rozsady potrzebuje, by móc obsadzić obrany teren. Odległości między roślinami nie są jednakowe. Późniejsze gatunki wymagają większych odstępów, gdyż głowy ich będą większe, niż u odmian wcześniejszych. Należy również zwrócić przytem uwagę na jakość gleby i stan nawożenia. Na miernie urodzajnych glebach potrzebne są większe odległości, niż na uboższych. Warzywa wysadzone pod drzewami rozwijają się pozatem gorzej od warzyw mających poddostatkiem światła i powietrza. Nad kilkoma wskazówkami chętnie każdy właściciel ogrodu zastanowi się, nie od rzeczy więc będzie przypomnieć pewne liczby:

Największych plonów dostarcza późna kapusta biała. Na lepszych gruntach stosuje się odstępy 50×60 cm. To samo odalenie odpowiada późnym kalafiorom. W cokolwiek gorszych warunkach produkcji wystarczy 50×50 cm. Dla letnich odmian będą dostateczne odstępy 40×50 cm, a dla wczesnych 30×40 cm. Sprowadzając więc rośliny trzeba się upewnić, jakie odmiany się dostaje, by nie popełnić błędów zasadniczych przy sadzeniu. Czerwona kapusta i kapusta włoska późnych odmian nie daje jednakowych zbiorów. Największy odstęp w sprzyjających okolicznościach wynosi więc 50×50 cm. Dla średnio wczesnych i wczesnych odmian odstęp będzie ten sam, jak już zresztą wspomniano. Specjalnych odstępów wymagają kalafiory; jest on nieodzowny do wykształcenia silnych róż. Sadzi się je albo 50×70 cm, albo 45×80 cm. Kalarepa wczesnych odmian wymaga odległości 20×20 cm, albo 25×25 cm, późnych zaś 30×35 cm. Wszystkie rośliny kapustne można wysadzać w jednym czasie.

W czerwcu lub lipcu sprowadza się jeszcze raz rozsadę. Dotyczy to mianowicie zielonej kapusty, gdyż zbiera się ją dopiero późną jesienią. Równocześnie po raz drugi sadzić kapustę włoską i kalarepę, by uzyskać świeży zbiór na jesieni.

Teraz obliczymy, ile roślin potrzeba na grzędę wielkości np. 10 m^2. Jest to grzęda o 5 m długości, 2 m szerokości. Ilość stanowisk dla roślin wynosi przy odległościach: 60 na 70 — 24 szt., przy 50 na 60 — 33 szt., 50 na 50 — 40 szt., 40 na 50 — 50 szt., 30 na 40 — 83 szt., 30 na 35 95 szt., 25 na 25 160 szt. i 20 na 20 — 250 sztuk. Ilość stanowisk dla poszczególnych roślin bywa więc właściwie zupełnie różna.

Jak już zaznaczono, jest pożądane ściśle przedtem obliczyć, ile roślin będzie potrzeba, by dana przestrzeń uprawna została jaknajlepiej wykorzystana.

Wiosenna pielęgnacja truskawek.

(tp) **Kraków,** 17 maja. Aby truskawki dobrze się udały, wymagają stałej opieki od samej wiosny aż do zbioru. Pierwszą pracą wiosenną będzie usunięcie zimowego nawozu ochronnego i obumarłych liści truskawek, a także spulchnienie i wyrównanie gleby. Zrozumiałe, że na wiosnę należy rozpocząć zwalczanie chwastów. Bardzo ważną dla rozwoju i konieczną czynnością jest usunięcie młodych wąsów, które troskliwie trzeba przycinać. Wychodzi to na pożytek roślinom macierzystym tylko na tych roślinach, z których ma się wyhodować młode, włosów nie powinno się usuwać. Oddziela się je dopiero po ich rozwoju.

Szczególny nacisk położyć należy na możliwie wczesne rozpoczęcie zbioru truskawek. Pędzenie truskawek możnaby prowadzić w ten sposób, że na grzędzie ustawiamy ramę inspektową i przykrywamy ją oknami. Także pod pokrywami z papieru woskowego, albo pod kloszami szklanemi rozwijają się truskawki szybciej. Taką ochronę przed zmianami atmosferycznemi należy stosować zaraz po usunięciu przykrywy zimowej. Odnosi się to tylko do wczesnych odmian, jak Deutsch Evern i Sieger. Można tym sposobem przyspieszyć początek zbioru o jakie 2—3 tygodnie.

Podczas dłużej trwającej suszy musimy truskawki podlewać. W okresie kwitnienia nie należy jednak całych roślin zlewać, a tylko między rzędami roślin, gdyż zamoczenie kwiatów truskawek stawia pod znakiem zapytania ich zapylenie. Gdy truskawki przekwitną, nie należy zapomnieć o rozkładaniu podkładek np. z wełny drzewnej lub igliwia pod koszyczki jagód, aby zapobiec brudzeniu się owoców i gniciu przy mokrej pogodzie. Zbioru truskawek należy dokonywać tylko podczas suchej pogody, w chłodniejszych godzinach porannych i wieczornych.

Uprawa maku jako plonu ubocznego.

(tp). **Kraków,** 17 maja. W wielu okolicach o przewadze drobnych gospodarstw włościańskich istnieje zwyczaj, że maku nie uprawia się w czystem siewie, lecz wysiewa sie go łącznie z innemi ziemiopłodami. Uprawia się także mak w polu wraz z okopowemi, można więc jeszcze dodatkowo uzyskać niewielki zbiór maku. Znamy rozmaite tego metody, które poniżej podajemy.

Uprawa maku w marchwi.

Mak wysiewa się razem z marchwią. Ilość wysiewu maku wynosi około 2 kg na ha, marchwi zaś przy siewie rzędowym około 2—4 kg na ha. Rozstawa rządków wynosi 30—40, głębokość przykrycia około 1 cm. Po siewie nie należy bronować, lecz przewałować zasiew. Dzięki wspólnemu zasiewowi rzędowemu ułatwiamy sobie także bardzo motyczenie. Zbiór maku wykonuje się sierpem, a mianowicie w momencie, kiedy marchew nie przynosi szkody makowi.

Uprawa maku w burakach pastewnych i cukrowych.

Wysiew maku wraz z nasieniem tych roślin w zasadzie jest możliwy, lecz nie zasługuje na polecenie, mak bowiem rozwija się przedewszystkiem powoli i dlatego łatwo może być stłumiony. Istnieją w tym wypadku następujące sposoby: nasiona buraków cukrowych, względnie pastewnych wysiewa się siewnikiem. Po wykonaniu pierwszych zabiegów pielęgnacyjnych, skoro chwasty już rzeczywiście zniszczono, burak cukrowy w krótkim czasie jest już tak duży, że można wykonać przerywkę. W te miejsca w rzędach, które oczyszczono gracką, sadzi się ręcznie 2—3 ziarenka maku i przykrywa zupełnie płytko. Miejsce wysiewu należy odpowiednio zaznaczyć kołkiem oraz obserwować i pielęgnować szczególnie starannie, aby przy motyczeniu nie zniszczyć maku. Na powierzchni 1 m^2 zakłada się jedno tego rodzaju stanowisko dla maku, powinna na niem rosnąć jedna z dwóch roślin. Trzecią i najsłabszą roślinę maku należy odpowiednio usunąć. Przy późniejszych zabiegach pielęgnacyjnych musimy uważać, aby nie uszkodzić maku. Zapotrzebowanie maku wynosi w tym wypadku 1 kg na ha. Zwyczajne nawożenie pod okopowe wystarcza w zupełności, tak, że nie dajemy żadnego już nawożenia dodatkowego. Przy tej metodzie niekorzystny jest tylko późny wysiew maku.

Inna metoda siewu wygląda następująco:

Ponieważ w wielu gospodarstwach niema siewnika, a nasienie buraków cukrowych i pastewnych wysadza się ręcznie, wówczas w rzedzie wciska się ręką w ziemię na pozostawionych wolnych miejscach 2—3 ziarenka maku i przykrywa całkiem płytko. Miejsce wysiewu maku zaznacza się również patykiem. Metodę tę należy szczególnie zalecać dlatego, ponieważ mak wysiewamy wówczas we właściwym czasie.

Prócz tego bezpośrednio po wysiewie siewnikiem, czy wysadzeniu ręcznem nasion buraków cukrowych i pastewnych, co 4 lub 5-ty rząd można wysiewać rządki maku, który należy również zaznaczyć kijkiem, aby uniknąć szkód podczas pierwszych zabiegów uprawowych. Ponieważ pola z okopowemi bywają zwykle wąskie, umieszcza się odpowiednio 1—2 rzędów maku.

Uprawa maku w ogrodzie.

Inną możliwość produkcji maku stanowi uprawa w ogrodzie w formie plonu ubocznego, albo plonu głównego. Metodę tę należy także bardzo zalecać.

Z DNIA.

Za wiele — niezdrowo!

Mam przyjaciela Piotra, który kocha się w pewnej dziewczynie. Bogini jego serca na imię Lili i jest podobno, jak mawiał Piotr, piękną. Nikt z nas jej jednak nie widział, gdyż mieszkała w innem mieście. Piotr kochał Lili oddawna. Kochał ją rok, dwa, trzy. Jego miłość, jak się nam wszystkim zdawało, była nieszczęśliwą.

Jednego dnia idąc z pracy spotkałem na ulicy Piotra. Minę miał bardzo smutną. Trawi go chyba nieszczęście — pomyślałem.

— Dzień dobry, Piotrze — zagadnąłem go. — Co u ciebie słychać nowego?

— Kocham Lili — odpowiedział jak zawsze z cicha.

— To nie jest przecież nic nowego. Lili swoją kochasz oddawna, jak się nie mylę, przez całe trzy lata. No, ale bracie dlaczego masz taką pogrzebową minę, czy może ciocia Klara zapomniała zapisać ci majątek w testamencie?

— Widzisz, chodzi tu o Lili — zaczął.

— Co? Może cię zdradza?

— Idjoto! — wrzasnął. — Nie przerywaj mi! Przecież wiesz, że w pierwszym roku naszej wspólnej miłości wysyłałem jej dzień w dzień listy na pięć stron długie — rozpoczął swe opowiadanie Piotr. — W drugim roku wysyłałem listy długie na dziesięć stron, a w trzecim roku wysyłałem po dwa listy, każdy zaś wynosił przeszło sześć stron, a oprócz tego przesyłam jeden telegram „na dzień dobry“ rano i wieczorem „na dobranoc“. Na Boże Narodzenie i jej imieniny wysyłałem po cztery telegramy dziennie.

— No, dobrze — przerwałem znudzony i zarazem zdziwiony jego wymownością — ale „co ma piernik do wiatraka?“

Piotr w milczeniu pogładził swą płową czuprynę i rzekł:

— Lili wyszła wczoraj zamąż za listonosza który nosił jej moje listy!

PARTJA Nr. 62.

Białe: **Capablanca** Czarne: Aljechin
grana w pojedynku o mistrzostwo świata w Buenos Aires w 1927 r.
Nieprzyjęty gambit hetmana.

1. d2—d4 d7—d5
2. c2—c4 e7—e6
3. Sg1—f3 Sb8—d7
4. Sb1—c3 Sg8—f6
5. Gc1—g5 c7—c6
6. e2—e3 Hd8—a5
7. Sf3—d2! Gf8—b4
8. Hd1—c2 0—0
9. Gg5—h4 c6—c5
10. Sd2—b3 Ha5—a4
11. Gh4×f6 Sd7×f6
12. d4×c5 Sf6—e4
13. c4×d5 Gb4×c3+
14. b2×c3 Kg8—h8
15. Wa1—d1 e6×d5
16. Wd1×d5 Sc5×b3
17. a2×b3 Ha4—c6
18. Wd5—d4 Wf8—e8
19. Gf1—d3 Hc6×g2
20. Gd3×h7+ Kg8—f8
21. Gh7—e4 Hg2—h3
22. Hc2—d2 Gc8—e6
23. c3—c4 a7—a5
24. Wh1—g1 Hh3×h2
25. Wg1—h1 Hh2—c7
26. Hd2—b2 Hc7—c5
27. Ge4—d5! Wa8—a6
28. Wd4—e4 Wa6—d6
29. Wh1—h7 Kf8—e7
30. Hb2×g7 Ke7—d8
31. Gd5×e6 f7×e6
32. Hg7×b7 Hc5—b4+
33. Hb7×b4 a5×b4
34. c4—c5 Wd6—c6
35. We4×b4 Wc6×c5
36. Wb4—b7 poddały

PARTJA Nr. 63.

Dzielne białe koniki.
Tragikomiczny gambit hetmana.

1. d2—d4 d7—d5
2. Sg1—f3 Sg8—f6
3. c2—c4 e7—e6
4. Sb1—c3 c7—c6
5. e2—e3 Sb8—d7
6. Gf1—d3 Gf8—e7
7. Hd1—e2 b7—b6
8. e3—e4 d5×e4
9. Sc3×e4 Gc8—b7
10. Sf3—g5 Hd8—c7
11. 0—0 Wa8—d8
12. Sg5×f7 Ke8×f7
13. Se4—g5+ Kf7—e8
14. Sg5×e6 Hc7—b8
15. Wf1—e1 Sf6—g8
16. He2—h5+ g7—g6
17. Hh5×g6+ h7×g6
18. Gd3×g6++

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

P. W. Bury — Stefkowa. O informacje w sprawie miniaturowych szachów prosimy zwrócić się pod adresem: **F-ma Sieprawski, Kraków, Grodzka 36.**

CIEKAWOSTKI.

Ostatni pocztyljon z przełęczy św. Gotarda.

(p) W Andermatt zmarł w wieku 94 lat ostatni pocztyljon z przełęczy św. Gotarda. W czasie swej służby towarzyszył on w przeprawach przez góry wielu panującym i wybitnym mężom stanu Europy. Wilhelm II, cesarz Fryderyk III, cesarzowa Eugenja, Franciszek Józef, Moltke, Bismarck — oto szereg osobistości, które Feliks Renner — romantyk z Alp, jak go nazywano — przewoził przez przełęcz. Najbardziej ulubioną melodją, którą śpiewał swym gościom podczas podróży, była skomponowana przez niego samego piosenka: „Jestem ostatnim pocztyljonem z przełęczy Gotarda“. Przy dźwiękach tej pieśni złożono też obecnie do grobu ciało Feliksa Rennera.

Wydawnictwo: „Nowy Czas“, Kraków, Wielopole 1. Tel. 206-11. — Administracja i ekspedycja: Jędrzejów, Rynek 1. Tel. 50.